WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 25/144, cena 10 zł
Dwutygodnik, wydanie A 21 grudnia 1986 — 4 stycznia 1987 r.

— 4 —

dy, w ministerstwie, w zakładach pracy (tzw. odbisy dowładzowej, aparatu ...
Kurii. Aroybiskupiej. Rozdział aparatury i sprzęt ma instytucja, które są jeszcze z potrzebami praktycznie nie
istnieje — aparaturę i sprzęt ma instytucja, które są jeszcze z potrzebami praktycznie nie
istnieje — aparaturę i sprzęt ma instytucja, które są jeszcze z potrzebami praktycznie nie
Osobna k... powszechny brak takich ... w aptekach nie ma gazy,
ków, witam... w szpitalach. Nie ma czym leczyć.
opatrunków... Ogólnie
Okresowo...
dramatyczn...
chowawczy...
że chorzy...
skoro i tak...
kami (rodz...
Słyszyw...
dodatkow...
przydział...
życiu lub...
Słyszeliśm...
nie orzyd...
Czy cy...
wi Ci czy...
aspektów...
kach, bra...
nów, tra...
klepsky...
nego itd...

GŁOSY

Andrzej...
niuk. O...
kami p...
Pamięta...
xx ...
sorowi...
jowski...
A. Juz...
do to...
SB. Na...
nienia...
xx ...
wogo...
nym...
xx ...

Z LISTÓW DO REDAKCJI i Po lekturze artykułu „Środkiem przeciw ro-
wy, gdy uświadomiłam sobie, że ...
re, skupia w sobie 30 jednostek ...
życiu we wsi. No szczęście, że ...
fistyczna ...
wcześniej grupy, felietonych ...
Ty z powodem ...
Jedni drugich ...
Hasło „środkiem ...
niu bazy ...
postawy ...
„złotego środka" ...
gdy ...
wanej, doskonale ...
liberałowy ...
od razu ...
Ze antyschematy ...
lezi, schematy ...
rzy, uważ...
Ale byłby to ...
by chorągiewkami ...
wzkończa ...
dzie nie ...
na lewo, no ...
2. Jan Mak w ostatnim ...
„Felietonie" ...
szę. Jest to felietonu ...
widać. Tytuł felietonu ...

POUFNE, CZEMUŻ TO?

nie o dostawach z PRL ...
rzyw oraz kwiatów w latach ...
tego. Porozumienia przez ...
do roku 2000. Up. czy ...
z dn. 29 X 86 czytamy ...
cowo — warzywnej stron ...
czyw, bezpośrednio ...
przewozów produkcji ...
lejowym ...

DOMKI DLA LEKAR...

te od 1945 i były ...
Ostatnio przejęliśmy ...
kalne przy ul. Bydgoskiej ...
jące się do kapitalnego ...
tysięcy ... i dają pu...
wiekami, zupełnie będą ...
że akt ...
wany, zuaucne drożą ...

WŁADYSŁAW FR...
grudnia ub. ...
wydał skierowania ...
obu tych p... edsię...

KOMUNIKA...

Z numeru ...

DZIĘKUJEMY

Wiktorii 100 ...
i ... 5200 + kartka ...
tej, ... 5 sz...
Wiktorii ...
Radio SW dz...
SW nr 1 145 ...

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 1/145, cena 10 zł
Dwutygodnik, wydanie A 4 – 18 stycznia 1987 r.

— 4 —

tety brak i samodzielności i wątpliwości (te pojawiły się dopiero, cytowane
za innymi pismami, w tymże 186 numerze). Redakcja

GŁOSY I ODGŁOSY xx Rząd St. Zjednoczonych dostarcza broni terro-
rystom! Niewiarygodne. Prezydent Reagan przyznał,
że do Teheranu poleciały jakieś dostawy części zamiennych do samolotów
przekazanych w latach 70 tych szachowi. Równocześnie kilku zakładników —
obywateli amerykańskich zostało uwolnionych w Libanie. Przetrzymywali
ich muzułmańscy fundamentaliści związani z reżimem w Iranie. Prezydent
twierdzi, że jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Trudno w to uwierzyć. Dba-
wiamy się, że tym razem mentalność kupiecka wzięła górę nad racjami moral-
nymi i dalekosiężnym interesem Ameryki.

xx 2 XI br. w kościele w Podkowie Leśnej, gdzie proboszczem jest ks. Kan-
torski, miała miejsce uroczystość wmurowania Tablicy upamiętniającej
martyrologię Węgrów przed 30 laty. Na mszę przybyła delegacja Węgrów. Tablicę
ufundowała i uczestniczyła w akcie wmurowania warszawska Grupa SW.

W poprzednim nrze pisaliśmy o akcji wieszania transparentów — odbyła się
ona 29 X a nie jak podaliśmy 24, tego dnia natomiast członkowie i sympatycy
SW wręczyli Węgrom przybyłym do Sali Kongresowej na koncert Jazzowy
dwujęzyczne ulotki (po polsku i po węgiersku), które też rozrzucili podczas
trwania koncertu.

xx 1 listopada br. na cmentarzu w Nowym Targu usypano symboliczny grób
ofiar kolejnych polskich przełomów. Przed tym grobem — symbolem
przez cały dzień trzymała wartę młodzież ze szkół średnich.

xx 10 XI br. w 6 rocznicę rejestracji NSZZ „S" odbyła się w Warszawie
krótka manifestacja młodzieży zorganizowana przez NZS UW. Kilka-
dziesiąt osób przeszło z transparentami „S", ul. Rutkowskiego. Skandowano
prosolidarnościowe hasła i rozrzucono ulotki wzywające do udziału w dniu
następnym w obchodach 68 rocznicy odzyskania niepodległości. Milicja nie
interweniowała. Po dojściu do Nowego Światu pochód rozwiązał się. (RWA,37)

xx 11 XI br po uroczystej mszy w Katedrze Warszawskiej utworzył się po-
chód. Skandowano: „Niepodległość", „Solidarność", „KPN", „Afganis-
tan", „Zbyszek Bujak", „Lech Wałęsa" i in. Milicja obstawiająca gęsto okolice
Starówki próbowała rozproszyć pochód dzieląc go na grupy. W końcu kordo-
nem odgrodziła drogę na Plac Zwycięstwa, przepuszczono tylko kilka osób,
które złożyły kwiaty. Pojedyncze osoby zatrzymano. (Za „TM", 187)

xx Dr Lothar Herbst, poeta, pracownik naukowy UWr, któremu grozi utrata
wzroku i miał jechać na leczenie do kliniki w RFN, otrzymał ostateczną
odmowę paszportu (od Min. Spraw Wew.). Zwrócił się ponownie do min. Kisz-
czaka pisząc m.in.: „Z ową decyzją odmowy wydania mi paszportu nie mogę
się pogodzić, bowiem jest wyjątkowe złośliwa i ma charakter zwyczajnej re-
presji. Od okresu internowania, podczas wielu późniejszych prób przesłuchań,
gdzie najczęściej chodziło o moje poglądy polityczne, kilkakrotnie próbowano
wymóc na mnie obchodzenie wyjazdu na stałe. Nigdy nie chciałem tym naciskom
ulec..." Siepcze — czemuż chcesz, by wzrok stracił Poeta?

xx W dniach 8—10 XI br. kilkutysięczna dzielnica Świebodzic, Pełcznica by-
ła odcięta od wody. Mieszkańcy podejrzewają jakieś zatrucie, bo wcześ-
niej dzieci cierpiały na biegunki a dorośli na bóle brzucha.

KOMUNIKATY 1. Gazeta zakładowa „Jednością Silni" od numeru listopadowego br. będzie
ukazywała się jako pismo Grupy zakładowej Solidarności Walczącej. Ag.Inf.SW
2. Rada Społeczna Funduszu Wydawniczego udzieliła pomocy redakcji „Walki" w wysokości 200 tys. zł.

DZIĘKUJEMY Mors-500, Wąsacz 200, Kazio-200, Zryw-1500, Od Babci Zo-
si 1000, Zośka-6100, Chemik-5100, R.Świnoujście-1000,
Wiktoria 1000, Albert-1000, Wrzos-1000+kartka, Ul.Żywność, Za papier:
Strzelec, Tatuś, Ela, Wolni i Solidarni. N.Z.-154 $, Czerwcowi za 50, Ryszar-
dowi za R., Agnieszka S. za cz. m. p. Ryszardowi za sprzęt, Wandzie za
sprzęt 8 $, Kluska — maszyna IBM, zszywacz, zszywki, zakup maszyny, mater-
iały poligraficzne, Żaba ? — dziękujemy Polakom w Norwegii, 400 fr dla Mir-
ka, Staszka i Marka, Miecz-200 p.

13 listopada 1986 r. zmarł we Wrocławiu w wieku 91 lat:
S.p. JAN MAKSYMILIAN SOKOŁOWSKI
— pułkownik dyplomowany, legionista I Brygady, uczestnik wojny 1920.
W 1939 r. szef sztabu 35 Wileńskiej Dywizji Piechoty, dowódca Obszaru
Wschodu ZWZ — Armii Krajowej, ps. „Trzaska". Odznaczony Krzyżem
Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodleg-
łości i Krzyżem Partyzantów. W latach 1945-1946 więziony w Krakowie.
Całe swoje długie życie podporządkował sprawie Ojczyzny, służąc Jej
do końca.
Cześć Jego Pamięci !

SW nr 23 142 zamk. 21 XI 1986 r. Wydaje Ag. Inf. SW Nakład ok. 20000

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 23/142, cena 10 zł
Dwutygodnik, wydanie A 23 listopada—7 grudnia 1986 r.

W listopadzie br. rozpoczęła się w Wiedniu kolejna pohelsińska konferencja. Potrwa ona co naj-
mniej do wiosny 1987 r. Już pierwsze wystąpienia delegatów państw demokratycznych i komunistycz-
nych, w tym USA i ZSRR, potwierdziły odmienne pojmowanie pojęć: „współpraca", „bezpieczeństwo",
„prawa człowieka" przez rządy tych państw. Naszą ocenę wyników KBWE w Helsinkach z 1975 r.
przekażemy w jednym z najbliższych numerów. Tu dajemy głos Anatolowi Marczence — współpracowni-
kowi rozpędzonej „Grupy Helsińskiej" w Moskwie, skazanemu w 1981 r. na 15 lat łagrów. Przytaczamy
za wychodzącym w Berlinie dwutygodnikiem „Pogląd" nr 17 z 8 X 86, fragmenty listu A. Marczenki do
uczestników konferencji w Wiedniu: red.

Moi Panowie! Reprezentujecie państwa, które 11 lat temu podpisały międzynarodowe porozumienie o przestrzeganiu praw człowieka zagwarantowanych wcześniej przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Chciałem wyjaśnić, że w moim kraju tzn. w Związku Sowieckim prawa te są łamane w sposób cyniczny...

Kiedyś zostałem dodatkowo ukarany za zdrzemnięcie się w ciągu dnia. W nocy nie mogłem spać ze względu na przenikliwe zimno... Było to w grudniu 1983 roku. Skuto mnie a następnie uderzano moją głową o betonową podłogę, aż do utraty przytomności. Doznałem wstrząsu mózgu. Od chwili pobicia do dzisiaj miewam często mdłości i omdlenia. Odczuwam różne bóle w tyle głowy i miewam halucynacje. By nie nadać rozgłosu sprawie zostałem przeniesiony z obozu do więzienia o niezwykle ciężkim reżymie. W ciągu 2 lat nie miałem ani jednego widzenia z rodziną.

...Od dnia dzisiejszego, tj. od 4 sierpnia rozpoczynam strajk głodowy, który zamierzam kontynuować, aż do dnia zakończenia Waszego spotkania w Wiedniu. Żądam:

1. Zakazu prześladowania więźniów politycznych (tortury, karcer, wystawianie na mróz, ograniczanie racji żywnościowych, wstrzymywania widzeń itp.).

2. Podania do publicznej wiadomości faktu torturowania mnie w grudniu 1983 roku oraz ukarania winnych.

3. Natychmiastowego widzenia z rodziną.

Proszę Was, moi Panowie, o poparcie dla moich naprawdę niewygórowanych żądań, oraz abyście żądali pełnej amnestii dla więźniów politycznych w Związku Sowieckim.

Czistopol, 4 VIII 1986 A. Marczenko

Poniżej przedrukowujemy końcową część wywiadu z Władysławem Frasyniukiem, opublikowanego przez „Z dnia na dzień" — Dodatek Publicystyczny nr 1, listopad 1986 r.

Pytanie: Czy widzisz możliwość powołania Rady we Wrocławiu?

Odpowiedź W. Frasyniuka: ...Nie widzę mi się konieczne powoływanie rady „S" w naszym mieście w najbliższym okresie. Konieczne natomiast jest, jak sądzę, co innego. Otóż Polska znajduje się dzisiaj w obliczu bardzo groźnego problemu: coraz gorszych warunków duchowego i biologicznego przetrwania narodu. I nie ma nic ważniejszego niż ta rzeczywistość. Nasz kraj umiera. Uderzyło mnie to z przerażającą oczywistością gdy wyszedłem z więzienia. Widać to na każdym kroku. Dlatego musimy opracować i skupić się wokół takich działań bieżących, które zatrzymają ten straszny proces. Nie będzie to proste, ale próbujemy z wieloma działaczami taki program stworzyć.

Pyt.: Mam wrażenie strasznego bałaganu w Związku...

Odp.: To nie Związek „bałagani". To sytuacja jest nieklarowna. I w tej niełatwej, nieprzejrzystej sytuacji — takiej dozowanej „miniodwilży" — działacze w całym kraju usiłują zrobić to, co uważają za słuszne; przez na różne sposoby ku społecznemu pluralizmowi.

Pyt.: Kto jest dla Ciebie najwyższą władzą w „Solidarności"?

Odp.: TKK z Lechem Wałęsą. — Dziękuję za rozmowę

W. Frasyniuk: A ja pragnę, przy tej okazji, podziękować z całego serca wszystkim Wrocławiakom i Dolnoślązakom, za okazywaną mi pamięć i pomoc. Tam, za murami, było to dla mnie bardzo ważne. Ale ważne jest i teraz, gdy tu wśród Was się poruszam.

CZYTELNIKU! Prasę podziemna odstępuj tym, którzy jej nie mają. Rozmawiaj z kolegami o problemach poruszanych na naszych łamach

Solidarność

nr 11 — 28.04.1982 r.

TYGODNIK MAZOWSZE

Solidarności - nie da się podzielić ani zniszczyć - L. Wałęsa - I KZD

KOMUNIKAT nr 1

Dnia 22.04.1982 r. spotkali się przedstawiciele NSZZ Solidarność regionu Gdańska, Dolnego Śląska, Mazowsza, Małopolski. Po omówieniu sytuacji w Związku i w kraju, wypracowano wspólne stanowisko ws. programu działania oraz środków i metod koniecznych do jego realizacji.

Nieformalnym przedstawicielem czterech regionów zobowiązali się:

- koordynować działania zmierzające do odbudowania stanu wojennego,
- koordynować działania przeciw represjom,
- koordynować działania przeciw represjom,
- koordynować działania przeciw represjom